

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: piątek, 30, sierpień 2019 11:18

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odslony: 1859

Brak świadomości, jakie są koszty eksploatacyjne obiektów publicznych hamuje rozwój PPP w Polsce. To powoduje, że całkowita cena przedsięwzięcia wydaje się dużo wyższa, niż w modelu tradycyjnym – uważa Maciej Kopański, dyrektor ds. rozwoju ENGIE w Polsce.

Jak spółka ocenia współpracę z podmiotami publicznymi w formule PPP?

Maciej Kopański: Realizację projektu, jak i współpracę z podmiotem publicznym, oceniamy pozytywnie. Zdecydowanie ENGIE jest zainteresowane udziałem w polskim rynku PPP. Należy jednak wskazać, że finansowanie ze środków własnych jest rozwiązaniem droższym, niż to, gdzie może być założony aktywny udział instytucji finansujących.

Jakie są z punktu widzenia prawnego możliwe modele takiej realizacji przedsięwzięć w ramach PPP?

Maciej Kopański: Są to modele wykorzystujące spółki celowe (SPV) których częściowymi właścicielami, po zakończeniu etapu inwestycyjnego, stają się instytucje finansujące (np. fundusze inwestycyjne). Fundusze inwestycyjne są zainteresowane długoterminowymi bezpiecznymi inwestycjami. Kluczowa jest tutaj ocena wiarygodności finansowej. Sytuację utrudnia brak ratingu dla samorządów. Oznacza to konieczność dokonywania indywidualnych analiz WPF dla każdego przypadku. Sytuacja mogła być lepsza, gdyby tego typu transakcje miały np. poręczenia BGK. Niestety, takie projekty wymagają zrozumienia po stronie skarbników w gminach, gdzie niestety często poziom wiedzy o rynkach kapitałowych jest niski. Utrudnieniem jest również brak jednolitości w podejściu RIO do tego typu przedsięwzięć

Co jest istotnym czynnikiem dla efektywnej współpracy podmiotu prywatnego i publicznego?

Maciej Kopański: Partner prywatny powinien mieć zapewnioną możliwość precyzyjnej wyceny kosztów inwestycyjnych. Niestety często samorządy próbują przy okazji PPP załatwić wieloletnie zaniechania remontowe w obiektach. Dlatego też celowo nie definiują dokładnie zakresu przedsięwzięcia tak, aby podczas realizacji można było „rozszerzyć” zakres. Takie podejście powoduje, że partner prywatny musi zakładać nieuzasadnione zakresem prac rezerwy i ryzyka, co przekłada się na wzrost ceny. Kluczem do sukcesu jest dobre przygotowanie partnera publicznego do zdefiniowania zakresu przedsięwzięcia. Silny lider, który posiada wiedzę, co do rozwiązań prawnych oraz nie obawia się przejęcia odpowiedzialności i sam podejmuje się interpretacji zapisów co do dyscypliny finansów publicznych.

Jakie przykładowe, istotne zapisy powinny znaleźć się w umowach PPP?

Maciej Kopański: Są to kwestie związane z zakresem prac inwestycyjnych. Umowy powinny przewidywać możliwość modyfikacji zakresu inwestycyjnego i zmianę jego kosztów na etapie robót, co jest rzadkością. A warto pamiętać, że prace w większości przypadków są prowadzone na istniejących obiektach, gdzie podczas realizacji może pojawić się konieczność wykonania innych rodzajów robót, niż te przewidziane w PFU. Przykładem jest np. konieczność remontu dachu, który nie był przewidziany w zakresie prac. Na etapie dialogu samorząd ocenił, że jego stan jest zadowalający, więc nie był on ujęty w zakresie prac. Dopiero dokładna wizja podczas robót wskazuje na konieczność jego remontu. Sytuacja taka nie może być zakwalifikowana jako ryzyko budowy, które powinno być przewidziane przez partnera prywatnego.

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: piątek, 30, sierpień 2019 11:18

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 1859

Co hamuje rozwój inwestycji PPP?

Maciej Kopański: Brak świadomości, jakie są koszty eksploatacyjne obiektów publicznych. To powoduje, że całkowita cena przedsięwzięcia wydaje się dużo wyższa, niż w modelu tradycyjnym. Radni widzą jedynie, ile kosztował sam remont analogicznego budynku w sąsiedniej gminie i próbują to porównać z kosztami inwestycji, finansowania i eksploatacji przez wiele lat. Takie porównanie samej ceny nigdy nie wyjdzie na korzyść PPP. Koszt kapitału dla samorządu, w szczególności przy zastosowaniu środków preferencyjnych np. Jessica jest dużo niższy niż oczekiwania inwestorów co do IRR projektów komercyjnych.

- rozmawiała Dorota Kaczyńska

Wywiad pochodzi z Biuletynu partnerstwa publiczno-prywatnego nr 9, wydawanego w ramach projektu „Rozwój partnerstwa publiczno – prywatnego w Polsce”. Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój.

Projekt jest realizowany przez Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju we współpracy z ogólnopolskimi stowarzyszeniami jednostek samorządu terytorialnego – Związkiem Miast Polskich i Związkiem Powiatów Polskich, organizacją zrzeszającą przedsiębiorców – Konfederacją Lewiatan oraz organizacją pozarządową – Fundacją Centrum Partnerstwa Publiczno-Prywatnego.

Biuletyn to ważny element projektu. Jego celem jest upowszechnianie wiedzy i doświadczeń z zakresu PPP, w trakcie realizowanego projektu.